Rok XI. Nr. 77 | Sosnowiec, poniedziałek 19 marca 1934 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FARRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

NOWY ZAMACH
SOCJALISTÓW AUSTRJACKICH
został udaremniony.

WIEDEŃ, 18 13. Mieszkańcy stolicy austrjackiej zaalarmowani zostali wiadomością o wykryciu przez władze bezpieczeństwa tajnej organizacji marksistowskiej, która chciała w drodze zamachów bombowych i zbrojnych wystąpień wywołać ponowne rozruchy i walki uliczne i dokonać zamachu stanu.

Do organizacji tej należeli członkowie rozwiązanej partji socjalistycznej jak również liczni bojowcy zlikwidowanego przez rząd Schutzbundu. W związku z tą aferą dokonano licznych aresztowań, przyczem u kilku aresztowanych przywódców znaleziono opracowane do najdrobniejszych szczegółów plany nowego zamachu stanu. Z planów tych wynikało jak półurzędowo donoszą — iż bojówki socjalistyczne nagromadziły w przewodach kanałowych pod ulicami śródmieścia na dalekiej przestrzeni wielkie ilości materjału wybuchowego i bomby, oraz broń i amunicję. Nadany znak bomby i maszyny piekielne miały wybuchnąć, zaś bojówki marksistowskie miały wykorzystać powstałą w ten sposób panikę do zbrojnego wystąpienia przeciw wojsku i policji. Równocześnie przewody kanałowe miały służyć bojówkom za kryjówki oraz za drogę do wypadów na ulice.

Natychmiastowa rewizja, przeprowadzona przez policję w kanałach śródmieścia rzeczywiście doprowadziła do wykrycia znacznej ilości materjałów wybuchowych, które natychmiast zostały usunięte. Poszukiwania za bronią i amunicją odbywają się w dalszym ciągu.

W związku z wykryciem tego niebezpiecznego spisku, policja przeprowadziła szereg aresztowań wśród personelu zakładu czyszczenia miasta, albowiem zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zamachowcy musieli tam mieć pomocników. M. in. aresztowano dyrekrota zakładu oraz sekretarza, podejrzanych o utrzymywanie bezpośredniego kontaktu z organizacją zamachowców.

Władze prowadzą dalsze energiczne dochodzenia celem całkowitego zlikwidowania niebezpiecznej szajki. Jak słychać, do organizacji tej należało około 2000 dobrze uzbrojonych bojowców socjalistycznych i schutzbundowców.



Zniesienie wszystkich państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

WARSZAWA, 18. 3. Rozporządzenie ministra op. społ. znosi z dniem 17 bm. państw. urzędy pośrednictwa pracy w Warszawie, Przemyślu, Częstochowie, Siedlcach, Żyrardowie i Włocławku. Z dniem 19 bm. zniesione będą urzędy pośrednictwa pracy: Warszawa-województwo, Brześć, Lwów, Sosnowiec, Łódź, Toruń. Dnia 21 bm. zniesione będą urzędy: Białystok, Drohobycz, Piotrków, Bydgoszcz. Dnia 23 b. m. urzędy: Lublin, Grodno, Stanisławów, Chrzanów, Kalisz, Tczew. Dnia 27 marca urzędy: Radom, Wilno, Tarnopol, Kraków, Ostrów, Gdynia. Dnia 28 bm. urzędy: Kielce, Baranowicze, Równe, Poznań, Wisła, a dnia 30 b.m. urzędy: Łuck, Gniezno, Nowy Sącz.

W ten sposób w ciągu marca zniesione będą wszystkie istniejące w kraju P.U.P.P. w liczbie 36.

Równocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie ministra opieki społecznej, przekazujące akcję pośrednictwa pracy zarządom obwodowym funduszu bezrobocia. W tym celu utworzone będą biura pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia. Liczbę biur i siedzibę oraz terytorjalny zakres działania ustali zarząd główny funduszu bezrobocia.

Gwałtowna burza uniemożliwia ratunek rozbitków „Czeluskina"

MOSKWA, 18. 3. PAT. Wskutek gwałtownej burzy śnieżnej, srożącej się około obozu Schmidta komunikacja radjowa z rozbitkami „Czeluskina" została przerwana. Lotnicy Doronin i Gałgaszew, którzy wylecieli z Charbarowska lądowali w Mikołajewsku nad Amurem Lotnik Wodopianow wskutek złej pogody zmuszony był wrócić do Chabarowska.

Dotychczas brak wszelkich wiadomości o lotniku Łapidewskim. Zamieć śnieżna utrudnia poszukiwania za zaginionym lotnikiem. Komisja rządowa niesienia pomocy rozbitkom „Czeluskina" wysłała do Władywostoku dwa półsztywne sterowce. Ten środek komunikacji z trudnością tylko może być użyty w okolicach polarnych. Sterowce będą dostarczone do Zatoki Opatrzności drogą morską.

Wczorajsze spotkania piłkarskie w Zagłębiu.

POCZTOWE PW. (KATOWICE) — POLICYJNY 3:2 (0:1).

Na własnym stadjonie Policyjny (Sosnowiec) rozegrał mecz z drużyną „Pocztowe PW." (Katowcie).

Zawody zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 3:2 (0:1)

W pierwszej połowie gry przewagę mieli gospodarze, którzy uzyskali prowadzenie ze strzału Luchtera

Po przerwie pocztowcy lekko przeważają i ustalają wynik dnia 3:2 na swoją korzyść.

Bramki dla gości strzelili: prawy łącznik 2 i środek ataku 1, drugą bramkę dla Policyjnego strzelił również Luchter. Z drużyny Policyjnego wyróżnić należy Luchtera i Bukowskiego. Sędziował p. Grabowski. dobrze.

ZAGŁĘBIE — DĄBROWA 3:1 (0:0).

W Dąbrowie odbył się mecz między miejscowymi rywalami Zagłębiem i Dąbrową. Mecz zakończył się zwycięstwem Zagłębia w stosunku 3:1 (0:0).

Zagłębie wystąpiło bez Klosa i Bogdanowa

W pierwszej połowie gra wyrównana. Po przerwie wybitną przewagę miało „Zagłębie", uzyskując 2 goale ze strzałów Weisło i Pękalskiego oraz jedna samobójcza.

Dla „Dąbrowy" bramkę strzelił Zaburda.

Sędziował p. Skwarczyński, dobrze.
Przedmecz rezerw 3:1 dla Zagłębia.

BRYNICA — 25 WEŁNOWIEC 3:2.

W Czeladzi Brynica rozegrała mecz z drużyną 25 Wiełnowiec odnosząc zwycięstwo w stosunku 3:2.

CKS — MAŁA DĄBRÓWKA 2:2.

CKS grał wczoraj w Małej Dąbrówce z „Małą Dabrówką 22" Wynik 0:0.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna.

WARSZAWA, 18. 3. PAT. Dziś rano Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego wyjechał do Wilna

Telegram centr. rady pracowniczej do ministra skarbu.

WARSZAWA, 18.3. Centralna rada pracownicza wystosowała do ministra skarbu telegram treści następującej:

„Zgodnie z wielokrotnemi zapewnieniami p. ministra skarbu o stałem na przyszłość umożliwianiu organizacjom urzędniczym opinjowania ustaw, dotyczących pracowników państwowych, centralna rada pracownicza zwraca się z usilną prośbą o udzielenie do opinji ustawy o prawie wyboru podstawy uposażeń emerytalnych, prosząc również o audjencję Centralna rada pracownicza, nie mogąc złożyć osobiście dezyderatów, o co bezskutecznie zabiegała, uciekła się do tej drogi".

Dymisja greckiego ministra, który ułatwił ucieczkę Insulowi,

LONDYN, 18.3. Z Aten donoszą, że ucieczka Isulli spowodowała w Grecji częściowy kryzys rządu, albowiem minister spraw wewnętrznych musiał się z tego powodu podać do dymisji

Usunięty został również szef bezpieczeństwa.

ATENY, 18. 3. PAT. Sta „Necklis" powrócił do portu Pireus. Władze greckie stwierdziwszy na pokładzie obecność Samuela Insulla udzieliły mu zezwolenia na wyjazd z Grecji w dowolnym kierunku, poczem Insull odpłynął tym samym statku do Port Said Insull oświadczył, że powodem jego tajemniczego wyjazdu z Grecji była obawa gwałtu lub porwania go przez agentów tajnej policji amerykańskiej.

Francja postawi wniosek o przyjęcie Sowietów do ligi narodów.

PARYŻ, 18.3. „Oeuvre" dowiaduje się z pewnego źródła, że w sprawie wstąpienia Rosji do ligi narodów panuje pełne porozumienie między Francją i Rosją, oraz że rokowania w tej sprawie są bliskie pomyślnego zakończenia.

By Rosja z przystąpieniem do ligi narodów nie musiała czekać, aż do plenarnego posiedzenia we wrześniu, zastosuje się postępowanie specjalne.

W czasie posiedzenia konferencji rozbrojeniowej w dniu 10 kwietnia, Francja nie tylko przedłoży sprawę naruszenia traktatów przez Niemcy ale także postawi wniosek o przyjęcie Rosji do ligi narodów.

Materjały co do udziału rodziny Piłsudskich w powstaniach

Ród Ginetów Piłsudskich dawno osiadł na Żmudzi, w powiecie rosieńskim i telszewskim. Rodzinne majątki Piłsudy w Degucie. Ród to był znaczny, spokrewniony z wielu rodzinami litewskiemo, jak to Billewiczami, Butlerami, Kontowtami, Dowgirdami, Giedgowdami i innymi. Ród Piłsudskich na Żmudzi cieszył się powagą i za czasów przedrozbiorowych, zajmował różne stanowiska państwowe i ziemskie.

Po rozbiorach był to ród, który przyjmował żywy udział we wszystkich powstaniach, zaznaczając swemi ofiarami miłość do kraju.

W spiskach uczestników powstania 1931 roku, spotykamy dwóch Piłsudskich: Antoniego i Tomasza (vide Monitor z Paryża Nr. 352 z dn. 18 grudnia 1834 stronica 2248)

W powstaniu z 1863 roku przyjmował udział ojciec Marszałka, również Józef, syn Piotra i Teodory z Butlerów, urodzony w 1832 roku. Ukończył on szkoły średnie w Krożach, nastepnie Instytut Rolniczy w Hory - Horkach (gubernia mohilewska), w dobie przedpowstaniowej był on właścicielem Poszuszwia, położonego niedaleko miasteczka Grynkiszek, w powiecie kowieńskim, nad Szuszwą, dopływem Niewiaży. Został wciągnięty do powstania przez Jakóba Gieysztora i przez niego, jako głównego komisarza na Litwę, został mianowany komisarzem na powiat kowieński.

W swych pamiętnikach wydanych przez Korzowa w Wilnie w roku 1913, Gieysztor wspomina o Józefie Piłsudskim, jako o bardzo czynnym i ofiarnym dla sprawy powstania (stronica 258).

Józef Piłsudski pomimo czynnego udziału w organizacji powstańczej, uniknął aresztowania i po powstaniu przeniósł się do majątku żony do Zułowa w powiecie święciańskim.

Poza ojcem Marszałka przyjmował udział w powstaniu brat stryjeczny ojca, Kazimierz, syn Ludwika i Urszuli z Billewiczów, urodzony w roku— 1820 w Billewiczach, ukończył szkołę w Krożach, wstąpił do wojska. W roku 1845 wystąpił z wojska i ożenił się z Ludwiką Gołkiewiczówną.

Po działach rodzinnych z braćmi Kalikstem i Justynem, osiadł w powiecie Szawelskim, w majątku Degucie; nabył wkrótce Degajcie w powiecie telszewskim. W roku 1856 został obrany marszałkiem szlachty powiatu telszewskiego. Brał czynny udział w ówczesnych zjazdach zwoływanych przez ziemiaństwo, w celu umówienia kwestji zniesienia poddaństwa.

Należał do lewego skrzydła szlachty wraz z Gieysztorem, twórca znanego adresu do Cara (rok 1857) w sprawie zniesienia poddaństwa i uwłaszczenia włośćjan. Projekt wypracowany przez Gieysztora poparty został przez mniejszość szlachty — ludzi młodszych. Z marszałków szlachty za projektem byli tylko dwaj: marszałek Szawelski, Tytus Górski, i marszałek telszewski — Kazimierz Piłsudski.

Piłsudski naraził się ówczesnemu biskupowi żmudzkiemu Maciejowi Wołonczewskiemu. Ten w swej pracy: „Kronika“ niechętnie wspomina o Kazimierzu Piłsudskim.

Na początku 1863 roku Kazimierz Piłsudski został oresztowany na zebraniu organizacyjnem w majątku Jana Staniewicza, w Kownatowie, wywieziony do twierdzy w Dyneburgu, stamtąd administracyjnie zesłany do Czembaru, gubernji penzeńskiej. W roku 1875 pozwolono mu wrócić do kraju, wrócił na Żmudź i zamieszkał w Dyrwianach, w majątku niegdyś jego matki.

Za udział w organizacji powstańczej był również zesłany zięć Kazimierza Piłsudskiego, Władysław Chlewiński, syn Jana i Franciszki z Puzynów, żonaty z córką tegoż Kazimierza, Wandą Piłsudską.

Billewiczów trzech ucierpiało w pawstaniu z 1863 roku: Hipolit, tłumacz La Fontainea, Karol i Franciszek. Z tych Karol i Hipolit byli braćmi matki Marszałka, a Franciszek Billewicz dalszym krewnym. Franciszek Billewicz, żonaty ze swoją kuzynką Urszulą Piłsudską, był jednym z najpostępowszych obywateli na Żmudzi. Podnosił on dobrobyt włośćjan i jeszcze przed ich uwłaszczeniem w swym majątku Skorajtyszkach (powiat rosieński), pańszczyznę skasował. W roku 1863 został zesłany do Czembaru, gubernji penzeńskiej.

Z dalszych krewnych Marszałka należy wspomnieć o Tadeuszu Butlerze, bardzo czynnym członku powstania. Tadeusz Butler, syn Wincentego i Małgorzaty z Billewiczów, urodzony w Rabszanach, powiecie wiłkomierskim, za udział w powstaniu został zesłany do Cywilska, w guberski permskiej. Majątek uległ konfiskacie.

Rabszanych są pamiętne tym, iż Marszałek za czasów uczniowskich parokrotnie spędzał czas wakacyjny w domu Butlera, brata Tadeusza.

Ponadto udział w powstaniu przyjmowali cioteczno cioteczni wujowie Marszałka: Antoni i Mieczysław Kontowtowie. Brali oni udział czynny w powstaniu w partji Sierakowskiego, jeden z nich Mieczysław był zraniony w bitwie pod Gudziszkami w okolicy Birż

P. ZUBOWICZ.

Walka z bezrobociem

wśród pracowników umysłowych.

Wśród czynników miarodajnych istnieje obecnie tendencja do podjęcia energicznej walki z bezrobociem wśród pracowników umysłowych, która była dotychczas stale spychana na plan drugi.

Jak się okazuje, liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wynosi obecnie zgórą 170 tysięcy osób i składa się z dwóch kategoryj: z około 130 tysięcy bezrobotnych zredukowanych i z około 40 tysięcy młodych ludzi, który, po opuszczeniu murów szkolnych nie znaleźli zatrudnienia.

Zjawisko jest tem groźniejsze, że z jednej strony bezrobocie wśród pracowników umysłowych systematycznie wzrasta, a z drugiej, że wśród bezrobotnych znajduje się około 60 tysięcy osób, które, ze względu na brak kwalifikacyj zawodowych, nie mają widoków uzyskania pracy w dotychczasowych zawodach nawet w razie powrotu okresu pomyślnej konjunktury. Nadomiar złego rok rocznie zjawia się na runku pracy około 30 tysięcy nowych kandydatów, absolwentów szkół zawodowych, związanych z pracą umysłową.

W tych warunkach godne uznania są wysiłki podjęte przez instutut oświaty pracowniczej, uruchomiony przy czynnem poparciu p. min. opieki społecznej dra Hubickiego i zmierzający do programowej walki z bezrobociem na odcinku pracowników umysłowych.

Instytut powołał do życia specjalną komisję studjów,która nawiązawszy kontakt z samorządem gospodarczym, z organizacjami spółdzielców, ekonomistów i statystyków itd. przystąpiła do przeprowadzania badań we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

Specjalne zainteresowanie dla tej akcji wykazuje ministerjum oświaty, które uzupełniwszy swe biuro badawcze pracownikami instytutu, rozpoczęło szczegółowe badania w zakresie przemysłu, rzemiosła i handlu, komunikacji, bankowości, ubezpieczeń, rolnictwa, administracji itp.

Jako praktyczne zagadnienie wysuwa się sprawa przeszkolenia przedewszystkiem bezrobotnych pracowników umysłowych bądź dla pogłębienia ich dotychczasowej wiedzy zawodowej, bądź dla przystosowania ich do nowych a nieprzepełnionych jeszcze zawodów. W akcji tej mają być uwzględnieni również pracownicy zatrudnieni.

Już wstępne badania instytu wykazały, że jedną z przyczyn bezrobocia jest nadmierne skupianie się pracowników umysłowych wciąż na tych samych odcinkach życia zawodowego, podczas gdy w innych dziedzinach przy większej inicjatywie ze strony pracowników umysłowych i przy reorganizacji niektórych gałęzi naszego życia gospodarczego dałoby się z pożytkiem dla ożywienia naszej gospodarki publicznej zatrudnić pewną liczbę bezrobotnych pracowników umysłowych.

Uruchomione pierwsze kursy zawodowe dla akwizytorów, dla dekoratorów okien i wnętrz sklepowych oraz dla przewodników turystycznych spotkały się z dużem uznaniem wśród pracowników umysłowych.

„A po kącikach mego serca, chodzisz jak w swoim Belwederze”...

Wczorajszy „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ zamieścił fragmenty kilku wierszy ze stosu nadesłanych przez dzieci do Redakcji tego pisma z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

M. in. „I.K.C.“ przytoczył w całości wiersz przesłany Redakcji przez dyrekcję prywatnego koedukacyjnego gimnazjum im Marsz. Piłsudskiego w Busku - Zdroju, w woj. kieleckiem.

Wiersz ten, który poniżej w całości za „I.K.C.“ przytaczamy napisany został przez ucznia pierwszej klasy gimnazjum. Niestety, dyrekcja nie podała nazwiska małego poety. A szkoda, wiersz bowiem jest świetny, wzruszający i pełen przedziwnego czaru...

Oto wierszyk p.t. „Życzenia pierwszoklasisty“

„W pierwszej dopiero jestem klasie
Tej wielkiej twórczej, polskiej szkoły,
Z której wylecieć mają w słońce
Młode orlęta i sokoły.
Lecz choć malutki i młodziutki,
Kocham Cię, Dziadku, jak Wieniawa
Jestem Twym wiernym adjutantem
Cóż, że daleko stąd Warszawa?
Twój portret wisi nad stolikiem,
Pracy uczciwej pilnie strzeże —
A po kącikach mego serca
Chodzisz, jak w swoim Belwederze.
Dziś wielki zaszczyt mnie spotyka,
Coś oczy wilgną, w gardle ściska —
Patrzę w głębokie Twoje oczy,
Brwi mnie nie straszą, ni wąsiska.
Pozwól całować Twoje dłonie
I złożyć dzisiaj w dniu Imienia
Najserdeczniejsze, najmocniejsze,
Szczere jak złoto, me życzenia.
Rządź nami Dziadku długie lata,
Ciesz się potęgą Twego dzieła —
Wszak Tyś wyrąbał w dziejach świata

Prawdę, że Polska nie zginęła!
Serce, co kocha za miljony,
Radosną dumą dzisiaj bije —
Na mieczu Polski trzy korony —
Józef Piłsudski niech nam żyje!“

KRONIKA

Marzec 19 Poniedz	Dziś: Józefa Obl. Jutro Joachima Wschód słońca: 5.30 Zachód słońca: 17.35

WARSZAWA.

Poniedziałek, 19 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. **Gimnastyka** 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.10. Tr. z Wilna. 12.30. Kom. meteor. 13.15. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Kronika harcerska. 15.45. Chwilka lotu. 15.55. Płyty. 16.05. Aud dziecięca pt. Dzieci Panu Marszałkowi ze wszystkich rozgłośni P. R. 16.40. Francuski. 16.55. Pieśni polskie. 17.20. Skrzynka poczt. 17.30. Koncert. 18.00. Odczyt pośw. Marsz. J. Piłsudskiemu. 18.20. Aud. żołnierska. 18.45. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Aktualny reportaż. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Polskie Radjo Panu Marszałkowi w hołdzie. 21.00. Feljeton pt. W pałacu Wierzbiny. 21.15. D. c. koncertu. 22.00. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.055. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 19 marca.

7.00. Aud. por. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu 12.10. Tr. z Wilna. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Kom. z Warsz. 15.40. Strażak śląski. 15.45. Chwilka lontn. 15.55. Płyty. 16.05. Aud. dziecięca pt. Dzieci Panu Marszałkowi tr. ze wszystkich rozgłośni P. R. 16.40. Tr. z Warsz. 17.20. Porady radjotechniczne. 17.30. Tr. z Warsz. 18.45. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Poseł K. Grzesik wygłosi odczyt pt. Marszałek Józef Piłsudski. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 22.00. Muzyka polska. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Płyty.

WARSZAWA

Wtorek, 20 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55 Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. **15.30. Kom. gospod. 15.40. Koncert ork. jazzowej. 16.25. Skrzynka PKO. 16.40. Kącik językowy. 16.55. Koncert chóru Juranda. 17.20. Muzyka Niepodległości Polski. 17.50. iWad. roln. 18.00. O celach** dążeń ludzkich cnota. 18.20. Skrzynka muz. 18.35. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.40 Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. Człowiek znaleziony w nocy. 20.10. Koncert wiecz. 22.00 Muzyka salonowa. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka salonowa.

Z Kielc

(k) Nowy starosta pow. pińczowskiego. Do Pińczowa przybył nowomianowany starosta Kulwieć, dotychczasowy starosta w Stołpcach. P. Kulwieć cieszy się opinją doświadczonego i wytrawnego administratora.

Z Zagłębia

ŚWIĘCONE DLA NAJUBOŻSZYCH.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w zmatrtwychwstałej Polsce winni obchodzić wszyscy Polacy bez wyjątku. Wszak to uroczystość Polski narodowo - katolickiej, tej Polski, która na podobieństwo Chrystusa była prześladowana, więziona, krzyżowana ale zmartwychwstała do życia wśród narodów, jako Chrystus zmartwychwstał i duchem ożywia narody.

Ileż niestety kryzys podzielił społeczeństwo na sytych i głodnych. A jak po zmartwychwstaniu Pana Jezusa syci dzielili się z głodnymi i stworzyli wielką rodzinę chrześcijańską świata, tak i dziś z ułomków chleba, który nam Bóg dał, podzielmy się z ubogimi, abyśmy tworzyli wielką rodzinę Polski, abyśmy tradycyjne święcone mogli spożywać bez wyrzutu sumienia nie głusi, ani obojętni na potrzeby współbraci.

Chrześcijańskie Tow. Dobroczynności w Sosnowcu, zwyczajem lat ubiegłych, chcąc przyjść z pomocą najuboższym całego Sosnowca i wręczyć im w imieniu ofiarodawców chleb wędlinę i jajko święcone, zwraca się do społeczeństwa o ofiary na ten cel w pieniądzach lub naturze za pokwitowaniem sznurowem w kasie Tow. Dobroczynności 3 maja 20 lub w Redakcjach pism

KS. FR. RACZYŃSKI.

PORANEK. Dziś na ogólne żądanie publiczności o godz. 11.30 powtórzony będzie w Kinie „Eden" poranek z filmu „Brat Djabła" w rolach głównych Dennis, King, Oliver Hardy i Stan Laurel (Flip i Flap.) Ceny miejsc od 25 groszy

---

— **„Pierwsze orły"** Dziś w sali domu ludowego o godz. 7 wiecz. zw. rezerwistów urządza akademję ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Słowo wstępne wygłosi prof. K. Badowski, następnie zespół sceniczny pod wytrawną reżyserją p. Marjana Szczepańskiego odegra znakomitą sztukę w 3ch aktach osnutą na tle walk legjonowych w roku 1914/15 p. t. „Pierwsze orły".

— **Staraniem koła przyjaciół przy K. P. W.**, zostanie urządzony dzisiaj o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Domu Katolickiego w Sosnowcu przy ul. prez. Mościckiego, wieczór „Inscenizacji pieśni legjonowych" oraz zostanie odegrana jednoaktówka leguńska, p. t. „Nad Stochodem".

Całość pod reżyserją p. Czesława Pałecza. Zarząd zwraca się z apelem do zw. legjonistów, pokrewnych organizacji, jak również do wszystkich obywateli miasta o jak najliczniejsze przybycie na przedstawienie w Domu Katolickim. W przerwach przygrywać będzie orkiestra Bilety w cenie od 30 gr. do 1 zł. nabywać można w kasie w dniu przedstawienia od godz. 5 pp.

— **Świetlica KPW. w Sosnowcu.** W świetlicy własnej odbyło się walne zebranie członków KPW. ognisko Sosnowiec — stacja przy udziale około 200 członków.

Zebranie zagaił prezes naczelnik Wojtyra, witając przedstawiciela zarządu okręgowego p. Juszczyka i zebranych. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków ogniska, przewodniczący p. **Juszczyk wygłosił przemówienie.**

Ze sprawozdania ustępującego zarządu widać, że ognisko, dzięki zrozumieniu członków i energji zarządu rozwija się pomyślnie.

Do nowego zarządu zostali wybrani: prezes nacz. Wojtyra (poraz trzeci) członkowie: Matyja, Michta, Siemek, Zawrzykraj, Sokalik, Bitrzewski, Okularczyk i Osiński; zastępcy: Dąbrowski Stanisław, Zmarzlik i Łęskowski. Komisja rewizyjna: Mroczkowski, Zieliński i Rabsztyn. zastępcy Chabrowski i Wosik.

— **Do obozu pracy w Dęblinie.** W tych dniach z pow. olkuskiego wyjedzie do ochotniczych drużyn roboczych do Dęblina 50 bezrobotnych w wieku 18 — 25 lat, z tego 50 z Bolesławia, 10 z Olkusza i 10 z Ogrodzieńca.

— **Likwidacja akcji żywnościowej.** Od dnia 1 kwietnia pow. komitet funduszu pracy w Olkuszu przestanie prowadzić akcję żywnościową w gminach: Jangrot, Dłużec Kroczyce i Kidów.

— **Sprawozdanie z zabawy.** Proszeni jesteśmy o umieszczenie, że czysty zysk z zabawy urządzonej w dniu 10 lutego rb. przez miejski lokalny komitet funduszu pracy w Będzinie na kuchnię dla biednych wyniósł zł. 607.85.

Komitet tą drogą składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które swą pracą, czy też ofiarami w gotówce i produktach przyczynili się do urządzenia tej zabawy.

— **Pożar w Żychcicach.** W domu Michała Filipczaka w Żychcicach, gm. Bobrowniki wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który strawił dach i strych z bielizną. Straty wynoszą około 1000 zł.

— **Ślubowanie w L. M. w Olkuszu.** Wczoraj legjon młodych w Olkuszu urządził akademję ku czci Jezefa Piłsudskiego.

Na akademję złożyłń się przemówienia: dr. Kallisty i prof. Rysia, oraz odbyło się ślubowanie nowych kandydatów.

— **Podrzutek** Na ul. Grabowej w Sosnowcu podrzucone zostało dziecko płci żeńskiej. Podrzutka umieszczono w szpitalu na Pekinie.

— **Okradzenie tancerki z „Savoyu".** Tancerce z restauracji „Savoy" Eugenji Tumanowej skradziono kostjumy, wart. 1.100 zł.

W przeddzień imienin Marszałka Piłsudskiego w Zagłębiu.

Przeddzień imienin marsz. Piłsudskiego, obchodzony w dniu wczorajszym w całej Polsce, w Zagłębiu miał przebieg ze wszech miar imponujący. Śmiało można powiedzieć, że nigdy dotychczas uroczystość imienin marsz. Piłsudskiego nie wypadła tak okazale, jak w roku bieżącym.

Zawdzięczać to należy temu, że organizacja obchodu imienin spoczywała w tym roku w rękach rady powiatowej BBWR, która dołożyła wszelkich starań, aby dzień ten wypadł jaknajbardziej uroczyście i aby wzięły w niem udział jak najszersze warstwy społeczeństwa. Wszystkie koła dzielnicowe BBWR w powiecie zajęły się urządzeniem obchodu imienin Marszałka, wciągając do współpracy różne organizacje społeczne, kulturalne, związki i t.p.

To też nie było w Zagłębiu Dąbrowskiem najmniejszego zakątka, w którymby dzień wczorajszy nie minął pod znakiem podniosłego i uroczystego nastroju. Zarówno w centrum miast zagłębiowskich jak i w poszczególnych dzielnicach a następnie we wsiach i osiedlach odbyły się manifestacje, akademje, odczyty, uroczyste wieczornice, w których brały udział szerokie warstwy społeczeństwa.

Domy udekorowane flagami państwowemi, gmachy państwowe udekorowane zielenią, flagami i iluminowane różnokolorowemi lampkami. W oknach portrety marsz. Piłsudskiego.

W Sosnowcu powszechną uwagę zwracał na siebie pięknie udekorowany i iluminowany dworzec kolejowy, w Będzinie — gmach starostwa.

Wczoraj już o godz. 8 rano na ulicach panował ożywiony ruch. Ze wszystkich stron ciągnęły oddziały związków, organizacyj i tp., zdążające do swych lokalów.

W SOSNOWCU.

Uroczystość imienin marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu rozpoczęta została wielką akademją popularną w kinie „Palace", zorganizowaną przez związek związków zawodowych (ZZZ) Zagłębia Dąbrowskiego. Olbrzymia sala kina wypełniona była po brzegi. Przemawiali pp.: prezes metalowców **Gawęcki** i członek Z.Z.Z. **Obałek.** Dłuższe przemówienie o życiu i czynach Marsz. Piłsudskiego, wygłosił generalny dyrektor funduszu pracy poseł **Medeyski.**

O godz. 11.30 w sali kina „Zagłębie" odbył się poranek dla młodzieży, zorganizowany przez klub strzelecki „Strzała". W tym samym czasie w sali kina „Momus" na Pogoni odbył się poranek strzelecki, zorganizowany przez oddział pogoński związku strzeleckiego. O godz. 15.30 w sali rejenta Zubowicza (3 maja 11) odbyła się akademja strzelecka, a o godz. 16.30 akademja na Pogoni, zorganizowana przez koło dzielnicowe BBWR. Pogoń i komitet obywatelski. Następnie odbyła się akademja w sali K. P. W., zorganizowana przez koło środowiskowe kolejarzy przy radzie powiatowej BBWR. i ognisko K.P.W. O godz. 5 popoł. przy zbiegu ulic Wapiennej i Okrzei odbyła się manifestacja mieszkańców Konstantynowa i Środuli, zorganizowana przez „Kuźnicę" BBWR. huta „Katarzyna". Podobne manifestacje odbyły się o godz. 6 wiecz. na Dębowej - Górze i na ul. Swobodnej.

O godz. 7.30 wiecz., po akademjach i manifestacjach lokalnych, organizacje, biorące w nich udział przemaszerowały na plac 11 Listopada przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie odbyła się wspaniała manifestacja. Symboliczne ognisko rozpalił prezes okręgu związku legjonistów **poseł Gosiewski.**

Plac przed dworcem kolejowym zaległ kilkutysięczny tłum publiczności, organzacje, oddziały P. W. straże ogniowe, związki i t. p. ze sztandarami i pochodniami.

Po przemówieniu poseł Gosiewski wniósł okrzyk na cześć marsz. Piłsudskiego.

Okrzyk ten podniosły tysiączne tłumy. Orkiestra odegrała I Brygadę, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W DĄBROWIE I BĘDZINIE.

W Dąbrowie i Będzinie odbyły się wczoraj akademje i poranki dla młodzieży szkolnej, pozatem odbyły się akademje w lokalach różnych organizacyj. W Będzinie odbyły się poranki dla wojska i młodzieży. W Dąbrowie odbyła się akademja w kinie „Bajka". Wieczorem ulicami miast przeszły oddziały capstrzykowe, z udziałem organizacyj oddziałów P. W., straży ogniowych i t. p.

TRAGICZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA W GRODŹCU.

W podziemiach kopalni tow. grodzieckiego miał miejsce tragiczny wypadek, któremu uległ 30letni górnik Jan Chmiel.

Nieszczęśliwy, pracując na „filarze" zasypany został oberwanym naglę kamieniem i węglem, ponosząc śmierć na miejscu.

Tragicznie zmarły przeczuł swoją śmierć, idąc bowiem do pracy zwierzył się koledze, że śniło mu się, iż został zabity. Sen jego, niestety okazał się proroczym.

Zamknięcie kopalni „Milowice"

Zaniepokojenie wśród robotników.

Zarząd kop „Milowice" w Milowicach przy wypłacie zarobków, wymówił pracę wszystkim robotnikom w liczbie 1022.

Kopalnia wskutek braku zamówień zamknięta zostanie na przeciąg kwietnia. W kopalni pozostanie tylko 155 ludzi jako obserwacja. W maju, według zapewnień tow sosn., robotnicy mają być zatrudnieni. W czasie przymusowej bezczynności otrzymają karty redukcyjne.

Wśród robotników panuje ogromne zaniepokojenie, ponieważ krążą wieści, iż w maju nastąpi przyjęcie na nowych, gorszych warunkach, a przytem starsi wogóle pozbawieni będą pracy.

Może się tym starcem w Będzinie ktoś zaopiekuje?

57-letni Szymon Krawa, zam. przy ul. Kołłątaja wraz z żoną żyje w skrajnej nędzy. Nieszczęśliwy gnieździ się w małej, wilgotnej komórce, i żeby nie umrzeć z głodu, żebrze. Nie otrzymuje on żadnej pomocy, a po śmietnikach zbiera ostrużyny z ziemniaków, które gotuje i je.

Skutkiem głodu człowiek ten oślepł, a wygląda jak 100-letni starzec.

Z płaczem żali się, że obecnie magistrat będziński zabronił żebrać w mieście, obiecując pomoc, pomocy tej jednak dotychczas niema i niejeden taki, jak on biedny kona z głodu.

Straszny wygląd nieszczęśliwego w każdym musi wzbudzić litość, to też przypuszczać należy, że losem człowieka, umierającego z głodu, zainteresuje się jakaś organizacja dobroczynna i przyjdzie mu z pomocą.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Naprzód (Lipiny) -- Unja (Sosnowiec) 1:1 (0:0)

Wczoraj na boisku „Unji" w Sosnowcu odbył się ciekawy mecz między gospodarzami a „Naprzodem" z Lipin.

Zawodom przyglądało się przeszło 1500 widzów.

Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1.

Drużyny wystąpiły w składach.

Naprzód. Bramka — Wysocki, obrona — Stefan, Musiał, pomoc Morgalik, Kania, Kloesk atak — Bochma, Toiben, Koźlik, Kanderla i Kalemba.

Uunja: bramka — Suwała, obrona Miernik, Kopała, pomoc — Staniszewski, Komander, Brzozowski, atak — Kubzda, Gwóźdź, Sobiechard, Nowak, Dudek.

Przebieg gry podstawia się następujące: Pierwsze dwadzieścia minut upływa pod przewagą „Unji" która często przebywa na boisku gości.

Następnie ślązacy poczynają się rozgrywać i zagrażają bramce gospodarzy. Dzięki jednak skutecznej obronie Kopały i Miernika doskonałego Suwały, wypady ślązaków kończą się bezbramkowo. Pod koniec pierwszej połowy Gwóźdź przerywa się pod bramkę Naprzodu i strzela goala, którego jednak sędzia nie uznaje.

W drugiej połowie gry w Naprzodzie zamiast Koźlika wystąpił Nastula, a w drużynie Unji zamiast Kubzdy — Zarębki.

Gra nabiera tempa i toczy się przeważnie na boisku gospodarzy. Naprzód dąży do uzyskania goala. Wreszcie Nastula przerywa się pod bramkę gospodarzy i korzystając z niepotrzebnego wybiegu Suwały strzela goala.

Goal ten ożywia jeszcze bardziej grę. Sytuacje zmieniają się szybko.

W końcu Nowak z kombinacji Sobiecharda strzelił wyrównującą bramkę dla „Unji".

Końcowe minuty gry przynoszą jeszcze ikika ataków Naprzodu, które jednak nie podwyższają wyniku.

Wynik remisowy dla Unji jest sukcesem i świadczy o formie całej drużyny.

Naprzód zawiódł oczekiwania i przedstawił poziom gry niezbyt wysoki.

W drużynie Unji na wyróżnienie zasługuje trio obronne oraz. Nowak, Komander i Brzozowski.

Sędziował p. Ehrenreich, dobrze. W przedmeczu rozegrane zostało spotkanie między rezerwą Unji a Kinerethem z wynikiem 8:0 dla Unji. Zapowiadana „Warta" do Sosnowca nie przybyła.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K.P.C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 22 marca 1934 r. w I-szym terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 24, składających się: z pianina marki „Sommerfeld„ model Nr. 4202, oszacowanych na sumę 2600 zł. Nr. Km. 239/33.

Dnia 22 marca 1934 r. w I-szym terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 22, składających się: z 1000 tuzinów zaszytów szkolnych, 2000 rolek bibuły, 200 książek handlowych i 10 pudełek gumek do wycierania „Luna“, oszacowanych na sumę 2450 zł. Nr. Km. 154/34.

Dnia 28 marca 1934 r. w II-m terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Małobądzkiej, składających się: z 10 bel papieru różnego rodzaju i maszyny żelaznej do krajania papieru, oszacowanych na sumę 1660 zł. Nr. Km. 1120 i 1121/33.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru M. FURGAŁ
Będzin, dnia 17 marca 1934 r.

Ofiary

II KURS DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH w Sosnowcu w dniu Imienin swej opiekunki p. J. Cholewickiej składa na dożywianie biednych dzieci w Sosnowcu Zł. 10.— (dziesięć)

Do Redakcji naszej zgłosiła się przedstawicielki zw. pracy obywatelskiej kobiet w Milowicach, składając w imieniu związku dla uczczenia imienin Wielkiego Obywatela Polski Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego rzecznika wielkości i potęgi państwa, na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą zł. 15.50 (piętnaście zł. 50 gr.) Przyjmując tę ofiarę kobiet polskich stwierdzić należy, że zarówno cel, jak i intencje związku zasługują nietylko na uznanie, ale na jaknajliczniejsze naśladownictwo.

KUPNO i SPRZEDAŻ

NADZWYCZAJNA okazja nabycia mebli po cenach kryzysowych na dogodnych warunkach. Komplety do salonów, sypialń, stołowych i wiele innych. Ulica Orla 18.

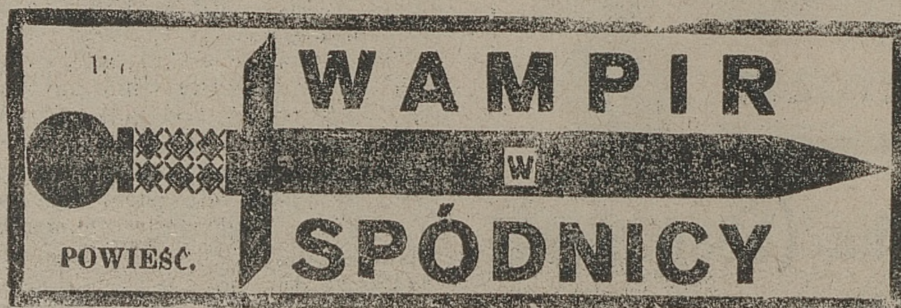
ZGUBIONE DOKUMENTY

KULIS BOLESŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Wieluniu.

NOWOSIELSKI Stefan, Stanisław zgubił dowód osobisty, nr. 6614, wydany przez magistrat Sosnowca.

POSADY i PRACE

ONDULATORKI manicurzystki siły pierwszorzędnej poszukuje zaraz na stałe Olkusz. 3-go Maja 3 „Nowość“.



— W życiu zdarzają się nieraz okoliczności szczególne, wyjątkowe — ciągnął dalej Terrien. — Joanna Bertinot mogła panią błagać, aby ją pani ostrzegła przed obcymi i może dlatego nie pozwala pani mi się z nią widzieć?

— Powtarzam panu, że Joanna Bertinot opuściła dom wczoraj — zawołała przełożona niecierpliwie.

— I nie powiedziała pani, gdzie się udaje?

— Już panu mówiłam.

To dziwne.

— Dlaczego?.. Jest ona zupełnie wolna, może robić co jej się podoba. Nie potrzebowała mi się tłomaczyć.

— To prawda... Może wróciła do pani de Roncerny?

Pani Gevignot zapytała się nadal w myśli, kim mógł być ten człowiek, tak dobrze powiadomiony o wszystkiem, co dotyczyło młodej służącej.

Terrien nalegał.

— Czy pani przypuszcza — podchwycił—że powróciła do hrabiego de Roncerny?

— Ja nic zgoła nie przypuszczam

— Chodzi tu o rzecz ważną dla niej...

Przełożona, przypomniawszy sobie oskarżenie o kradzież, uczynione przeciw Joannie, doznała żywego niepokoju.

— O rzecz ważną? — powtórzyła.

— Niezmiernie.

— Jeżeli tak jest, mocno żałuję, że nie mogę panu dać żadnej wiadomości...

— Ale mogą tu listy nadejść do panny Bertinot...

— Zapewne... Więc cóż z tego?

— Może powiedziała pani, dokąd mają być odsyłane, może zostawiła adres

— Nic mi nie powiedziała o tem, ale opuściła dom mój w warunkach, które pozwalają zawsze odwiedzić mnie. Może więc zajrzy do mnie... W razie więc, gdyby do mnie przyszła, mogę jej powiedzieć, iż się pan nią interesuje i gdzie może się z panem zobaczyć.

Józef Terrien zamyślił się przez kilka sekund, poczem rzekł nagle:

— Ma pani słuszność... Zostawię pani mój adres.

I wyjąwszy bilet wizytowy z kieszeni, podał go przełożonej.

JÓZEF TERRIEN
Przemysłowiec.
37 ulica Verrerie.

Były dependent pożegnał następnie panią Gevignot i postanowił pojechać do Petit-Bry.

Tutaj przyjęła go pani de Roncerny.

Hrabina, nie wiedząc o tem, co się działo, mogła tylko odpowiedzieć na jego pytania:

— Moja dawna pokojówka była wczoraj w naszej willi, ale nie mówiła ani córce, ani mnie, że opuszcza pensję w Boissy.

Terrien odszedł zafrasowany, nie zostawiwszy jednak tutaj swego adresu.

* * *

Pwróćmy do Julji Tordier.

Gwałtowne dzwonienie rozległo się w mieszkaniu.

— Heleno! — zawołała Garbuska.

— Co, mamo?

— Nie słyszysz, że ktoś dzwoni! Czyś głucha! Idź otworzyć prędzej!

Młoda dziewczyna spełniła rozkaz, a otworzywszy drzwi, cofnęła się mimowolnie znalazłszy się wobec Prospera Rivet.

Za każdym razem, gdy Helena spotykała komiwojażera, doznawała szczególnego uczucia wstrętu.

Prosper nie spostrzegał tego, albo się wcale o to nie troszczył.

— Moje uszanowanie przyszłej pani Rivet — wyrzekł tonem jowialnym.

Helena milczała, lecz gwałtowne wykrzywienie twarzy znamionowało, czego doświadczała.

Garbuska poznała głos Prospera Nadbiegła, nie chcąc ani chwilę pozostawiać go samego z córką...

— Chodź, mój zięciu — rzekła.— Mamy do pomówienia o bardzo ważnych rzeczach...

— Do usług, kochanej pani...

— Proszę za mną.

Garbuska zaprowadziła Prospera do swego pokoju i zamknąwszy drzwi, objęła go spojrzeniem, w którym pałał ogień namiętności. Odezwała się doń głosem wzruszonym i drżącym...

— Wszak kochasz mnie, Prosperze, nieprawda? Kochasz mnie i kochać będziesz zawsze?

— Ależ, najmniejsza wątpliwość byłaby dla mnie zniewagą? — odpowiedział młodzieniec.

— Jakże jestem szczęśliwa, gdy słyszę ciebie, wymawiającego tak słodkie słowa!

— Bądź. Niech pani będzie szczęśliwa, ale niech pani mówi ciszej... Helena mogłaby usłyszeć...

— A cóż mnie to obchodzi? — spytała Garbuska.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.